KAZIMIERA IWANICKA

ur. 1925; Zawieprzyce

Miejsce i czas wydarzeń	Zawieprzyce, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Zawieprzyce, dwudziestolecie międzywojenne, rodzice, siostra, dom rodzinny, życie na wsi, ojciec, matka

Rodzice i dom rodzinny

Mój ojciec do szkoły nie chodził, bo nie było szkoły, dwa lata był nauczany potajemnie. Ojciec bardzo ładnie pisał [i] czytał. Ojciec na głos mamie czytał książki. Mama słuchała, a ojciec czytał, błędów w ogóle nie robił, ale jak czytał, to tam nawet była i kropka, i przecinek. Mój ojciec urodził się w 1891 roku, a mama w 1898. Mama [umiała] czytać, nauczyła się z książeczki do nabożeństwa, ale pisać nie umiała. Później z siostrą nauczyłyśmy mamę podpisywać się, bo tak to krzyżyki pisała.

Nie było tak u nas bardzo źle, bo nas było tylko dwie, siostrę miałam starszą. Siostra siedem klas skończyła [i] później była krawcową. Ojciec był kowalem, ale było tam coś i ziemi, bo zawsze i krowy były dwie, i koń był, także i gospodarstwo było prowadzone. Przed wojną to nie było na wsi za dobrze, ale u nas, to tak było względnie, dlatego, że ojciec zarabiał.

U nas w Zawieprzycach była komasacja i siostra wyszła za mąż [za] mierniczego. Mieszkali w Lublinie, on był [najpierw] technikiem, ale później skończył studia, [a sam] był z Warszawy. Siostra jak była panienką, to zarobkowo szyła, później jak wyszła za mąż, to tak dla swoich, dla rodziny, bo była bardzo dobrą krawcową. Dwoje dzieci miała.

Data i miejsce nagrania	2015-06-29, Radzic Stary
Rozmawiał/a	Agata Turczyn
Transkrypcja	Marta Tylus
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"